

ROLNIK

ORGAN URZĘDOWY

c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Wychodzi co sobotę w objętości co najmniej jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł w państwie austriackim. W Rosyi rocznie 5 rubli srebr. w W. Księstwie Poznańskim 3 talary.

Redakcyja i Administracyja „ROLNIKA“ ul. Słowackiego l. 8. II. piętro

Inseraty zamieszczają się za opłatą 8 ct. od wiersza trzyszpaltowego drobnym drukiem. Przy częstszym inserowaniu stosowny rabat.

Inseraty przyjmuje także biuro dzienników i ogłoszeń Karola Buchstaba, Lwów ul. Karola Ludwika l. 33.

Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się. — Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego. Przedruk dozwolony tylko z podaniem źródła.

Reforma podatkowa a rolnictwo.

Reforma bezpośrednich podatków osobistych w Austrii przeprowadzona wreszcie ustawą z 25. października 1896 L. 220 Dz. u. p. wejdzie w życie już od 1. stycznia 1898. Jak wiadomo, usiłowania reformy ciągną się już parę dziesiątków lat — prace przerywano, podejmowano na nowo, a od rozpoczęcia ery parlamentarnej, przedłożył rząd Radzie państwa w sprawie tej reformy nie mniej jak siedem projektów ustaw¹⁾, z których ostatni dopiero, wniesiony jeszcze przez ministra Steinbacha, na dniu 19. grudnia 1892, po dosyć daleko idących w nim zmianach, doczekał się uchwalenia go jako ustawy.

Energiczniej zajął się dziełem reformy i całą sprawę naprzód posunął jeszcze były minister skarbu dr Julian Dunajewski, później pracowali nad niem ministrowie Steinbach, Plener i Böhm-Bawerek, aż wreszcie dr. Biliński trudną tę a doniosłą w swych skutkach reformę doprowadził do końca, w czem leży niemała jego zasługa. Reforma obecna bowiem nie jest tylko modyfikacją, zmianą nieznaczną istniejącego u nas dotychczas systemu podatków bezpośrednich lecz przekształceniem jego zasadniczym.

Wobec doniosłości reformy tej i jej znaczenia dla poszczególnych gałęzi produkcji, tudzież wobec blizkiego już terminu wejścia jej w życie, dziwić się należy, że tak mało u nas o niej odzywa się głosów w nauce i publicystyce, czyto oceniających ją ogólnie, czy ze stanowiska pewnych zawodów, rodzajów produkcji.

¹⁾ Historję dokładną tych prac i usiłowań przedstawia Liesegang Die bisherigen Versuche zur Reform der directen Steuern in Oesterreich. Finanz-Archiv Scharza, VI. Jahrg., str. 74 i n.

W szkicu niniejszym chcemy, chociaż w krótkości przedstawić zasady kierujące i główne postanowienia nowej ustawy a zarazem podnieść jej znaczenie dla produkcji rolnej i warstw rolniczych.

* * *

Otóż przedewszystkiem jakie podatki bezpośrednie płacić będą rolnicy po wejściu w życie nowej ustawy i czy reforma w porównaniu ze stanem obecnym wprowadza dla nich pewne ulgi i korzyści?

Wedle dotychczasowego stanu opodatkowania opłacają rolnicy z reguły tylko podatek gruntowy, względnie z budynków mieszkalnych i chat: domowoklasowy. Co do podatku zarobkowego bowiem, to patent z 31. grudnia 1812 Zb. ust. polit. tom 39 nr. 77, którym podatek ten wprowadzono, wyraźnie w § 2. lit. a wyłączył rolnictwo a nawet przemysł rolniczy o ile one rozciągają się tylko „na wytwarzanie surowych produktów i ich sprzedaż“. Wolną więc od opłaty podatku zarobkowego jest nie tylko sama uprawa zboża i płodów rolnych, tudzież sprzedaż własnych produktów ale i chów bydła, rybołówstwo, mleczarstwo, jeżeli prowadzi się je jako gałąź gospodarstwa rolnego i w granicach tegoż²⁾. Natomiast gdy produkcya czy sprzedaż przybierają charakter samodzielnego przedsiębiorstwa przemysłowego lub handlowego, wymagają już karty przemysłowej (Gewerbeschein) i obowiązek opłaty podatku zachodzi.

To też sprzedaż zboża, drzewa i nabiału a nawet przerabianie drzewa na materiał tarty, nabiału na masło, jeżeli tylko prowadzone są jako część gospodarstwa rolnego a ograniczają się na własne produkta tylko i nie

²⁾ To co patent ces. wprowadzający ustawę przemysłową z r. 1859 w Artykule V. oznacza jako „uboczny przemysł rolniczy“ (Landwirtschaftliches Nebengewerbe).

„PERKUN“
Ferdynand Pietzsch

(Rok założenia 1837.)

Spółka komandytowa dla wyrobu maszyn.

Lwów Podzamcze ulica św. Marcina 11.

Adres: Perkun Lwów ul. Marcina 11. Telegramy „Perkun — Lwów“. Kosztorysy gratis.

Gorzelnie, browary, młyny, tartaki, kotły, maszyny parowe, rezerwoary, odlewnia żelaza. — Maszyny rolnicze. Przybory do maszyn.

przybierają rozmiarów samoistnej produkcji fabrycznej, nie powinny podlegać podatkowi zarobkowemu. Natomiast np. mleczarnie założone na większą skalę obliczone na eksport, tartaki parowe fabryczne, przerabiające materiał i skądinąd sprowadzany, ogrodnictwo sztuczne, mają opłacać ten podatek

Z tem wszystkiem nie ulega wątpliwości, że rozgraniczenie między przemysłem rolniczym, prowadzonym w granicach gospodarstwa rolnego (ubocznym) i tem samem nie opłacającym podatku zarobkowego a przemysłem rolniczym samoistnym, podlegającym temu podatkowi, nie jest w ustawodawstwie austriackiem ani w patencie przemysłowym i w wydanych doń rozporządzeniach ani w ustawach podatkowych jasno i dokładnie przeprowadzonym. Następstwem zaś tego była i jest chwiejna praktyka władz skarbowych. Spotykamy orzeczenia nawet trybunału administracyjnego, które pociągają mleczarnie do opłaty podatku zarobkowego i wprost przeciwnie³⁾ orzeczenia, które uwalniają tartaki parowe od tegoż podatku itd.⁴⁾

Co się tyczy wreszcie dotychczasowego podatku dochodowego, wprowadzonego patentem cesarskim z 29. października 1849 L. 439 Dz. u. p. (który nie jest właściwym t. z. ogólnym podatkiem dochodowym lecz raczej podatkiem od poszczególnych i to niektórych tylko rodzajów dochodu), to rolnicy gospodarujący na swoim majątku, od czasu nowego uregulowania podatku gruntowego i domowo-klasowego i zniesienia zastępującego wprzód przy gruntach i domach podatek dochodowy „nadzwyczajnego dodatku“⁵⁾, podatku dochodowego także z reguły nie

³⁾ Orzeczenia Trybunału adm. z 20. grudnia 1881 L. 2123 i z 30. stycznia 1883 L. 207.

⁴⁾ Orzeczenia Trybunału adm. z 18. lipca 1891 L. 53279 i z 11. października 1892 L. 1958.

⁵⁾ §§. 5 i 6. patentu z 10. października 1849, Nr. 412 Dz. u. p. a następnie ustawy z 7. czerwca 1881 L. 49 Dz. u. p. i z 9. lutego 1882 L. 17 Dz. u. p. Zato uwzględniono przy nowym wymiarze podatku

opłacą, chyba, że prowadzą przemysł rolniczy podlegający jako samoistne przedsiębiorstwo przemysłowe podatkowi zarobkowemu. W takim razie na podstawie §. 4. lit. a patentu o podatku dochodowym płacą od dochodu z przedsiębiorstw tych także i podatek dochodowy. Dzierżawcy majątków ziemskich płacą go w każdym razie (§. 4. lit. c) nawet gdyby dzierżawione gospodarstwo podatku zarobkowego nie płaciło od dochodu z dzierżawy⁶⁾. Natomiast właściciele majątku, którzy go wydzierżawili od pobierającego z dzierżawy czynszu (jako od przychodu z ziemi podległego już podatkowi gruntowemu) podatku dochodowego nie płacą, chyba że znowu wydzierżawionem byłoby przedsiębiorstwo przemysłowe rolnicze, opłacające podatek zarobkowy, wówczas i czynsz za dzierżawę tego przedsiębiorstwa jako dochód od przedsiębiorstwa zarobkowego podlega także i podatkowi dochodowemu.

Widzimy więc, że przy dotychczasowym stanie opodatkowania jest możliwem, że rolnik (rozumie się właściciel większego majątku) jeżeli prowadzi przemysł rolniczy np. ogrodnictwo na większą skalę (Kunstgärtnerei) lub tartak fabryczny opłaca z jednego majątku trojaki podatek: od gruntów i lasów podatek gruntowy, od związanego z nimi i eksploatującego je (a przecież jest to normalny sposób eksploatowania ogrodów i lasów) przedsiębiorstwa, podatek zarobkowy⁷⁾, a nadto od tegoż przedsiębior-

gruntowego i domowego ów zmieniony „dodatek“, skutkiem czego podatki realne są bardzo wysokie i przenoszą wraz z dodatkami autonomicznymi u nas 40% przychodu.

⁶⁾ Uwolnione są od podatku tylko dochody dzierżawców gruntowych, którzy sami grunta uprawiają, jeżeli przedmiot dzierżawy jest tak mały, że 5% z zysku dzierżawy nie przenosi kwoty najniższej podatku zarobkowego dla przemysłu w tem miejscu oznaczonej (u nas na prowincyi 2 zł. 10 ct.) a dzierżawca niema nadto żadnego innego podatku, od któregoby podatek dochodowy opłacał.

⁷⁾ Co prawda ustawa o podatku gruntowym z r. 1869 powiada w §. 29. mówiąc o ustanowieniu taryfy klasyfikacyjnej w katastrze i oznaczeniu czystego przychodu z gruntów, postanawia, że: „ogrodów, które tylko skutkiem użycia specjalnego przemysłu dają nadzwyczaj

Korespondencya.

Znibrody 2. marca.

„Rolnik“ przebrany w nową szatę od Nowego Roku“ czyta się obecnie z wielką przyjemnością i zainteresowaniem. Widoczne jest ożywienie ze strony czytających, a wprowadzony dział pytań i odpowiedzi może i powinien ożywić jeszcze bardziej nowych czytelników, gdyż na punkcie doświadczeń powinniśmy wzajemnie się wspierać, by tym sposobem szybciej naprzód kroczyć w każdym kierunku. Podanie doświadczeń własnych z rozmaitych działów gospodarstwa i taka wymiana myśli za pomocą pytań i odpowiedzi przynieść może niejeeną korzyść.

Pytanie umieszczone w Nrze 10. „Rolnika“ co do kwestyi wołów opasowych powinno Szan. Panów kolegów po lemieszu i bronie zainteresować bardzo i mam nadzieję, że na to pytanie znajdzie się wiele doskonałych praktycznych i wyczerpujących odpowiedzi. Przedtem jednak chciałbym po krótko zwrócić uwagę Szan. kolegów na obecnym opas wołów w warunkach tak niekorzystnych, rozwinać tym sposobem obszerną dyskusję na tym punkcie, skoryzstać z tej okoliczności i wyrównać wiele kwestyj dla gospodarzy obecnie bardzo piekających.

Dla gospodarujących a nie posiadających swych gorzelni, gdzieby własny produkt spieniężyć można, sadzenie ziemniaków jest niejako malum necessarium, bo system gospodarstwa postępowy, z pewnym już przyjętym płodozmianem, nie może sadzenia ziemniaków z płodozmianu wyrzucić, gdyż oprócz kukurudzy niema ich czem innem zastąpić, jeżeli plantacya buraków cukrowych z powodu niesprzyjających warunków miejscowych zastosowaną być nie może. Otóż sadząc ziemniaki, rzuciliśmy się cała forsą do opasania wołów. Kilka lat wstecz mieliśmy dobre rezultaty; ziemniaki spieniężały się stosunkowo dobrze a gospodarujący otrzymawszy większą ilość dobrego nawozu, z zadowoleniem patrzył w przyszłość, stawiając pomyślnie horoskopy; znam nawet wielu hodowców, którzy tym sposobem stan uprawy ziemi wysoko podnieśli i stosunki materialne poprawili. Zeszłego roku stosunki w tym kierunku znacznie się poprawiły, a tego roku podobno cały obrachunek jeszcze gorzej wypadnie. Nasuwa się więc samo przez się pytanie, dlaczego to tak jest i jak temu zaradzić? Jak hyperprodukcya wogóle wywołać musi naprzód zniżenie ceny a potem zastój, tak samo i w opasie wołów wywołała obniżenie cen towaru na targu we Wiedniu. Wszyscy prawie gospodarujący rzucili się w tym kierunku do pracy i wysyłają swój towar już to wprost na targ do Wiednia, albo oddają

stwa podatek dochodowy. Nie ulega wątpliwości, że ten stan rzeczy zwłaszcza przy wysokości podatku gruntowego u nas nie odpowiada wcale wymogom słusznego opodatkowania.

Poprawę tego stanu rzeczy założył sobie rząd już przy reformie obecnej, jakkolwiek dotyczy ona podatków bezpośrednich osobistych, a nie podatków w pierwszym rządzie obchodzących rolnictwo: podatków realnych. Reforma bowiem wychodzi z następujących trzech przewodnich zasad:

1. Że państwo nie ma mieć z reformy żadnych większych dochodów jak dotychczasowe, które i tak wzrastają z roku na rok przez przyrost ludności i powstawanie nowych przedsięwzięć;

2. że celem reformy jest zmniejszenie wszystkim płacącym podatek: podatków zarobkowego, gruntowego i domowego;

3. że wreszcie pewna część państwowych podatków realnych przypadnie krajom do ich dyspozycji.

Pomijając zasadę 1. i 3. jakkolwiek są one takiej wielkiej doniosłości, bo wskazują, że rząd przy przeprowadzeniu reformy nie kierował się względami fiskalnymi i że wkroczył na drogę uwzględnienia autonomii skarbowej krajów, rozpatrzmy zasadę 2-gą, a mianowicie zapowiedziane zmniejszenie podatków realnych, jako w pierwszym rządzie mające znaczenie dla rolnictwa.

Dotyczące postanowienia zawiera przedewszystkiem Artykuł VIII. ustawy wprowadzającej reformę, który zastrzega, że zwyżka przychodu, ponad ustanowioną na pierwszy okres organizacyjny sumę kontyngentową główną podatku zarobkowego 17,732.000 zł. w. a., ma być użytą na 10% owy opust w przypisanym podatku gruntowym i od

wysoki przychód albo przez ogrodników w sposób przedsięwzięty są uprawiane, nie należy dlatego wyżej szacować od innych, które z uwagi na inne okoliczności są w tem samym położeniu" i w ten sposób podwyżkę przychodu z ziemi powstałą z intensywniejszej uprawy nie podciąga pod podatek gruntowy.

go w komis w takiej ilości, że ceny obecnie prawie każdego poniedziałku są niższe i równają się cenie towaru chudego. Przyczyna tego według mego zdania leży w tem, że za drogo opłacamy towar chudy po targach prowincjonalnych szczególnie w powiatach wschodnich, gdyż więcej jest kupujących aniżeli odpowiedniego towaru na opas do do sprzedania, o czem przekonać się można na targach w Tłumaczu, Otyonii, Obertynie, Potoku złotym etc. Pokazuje się z tego, że za mało już w kraju mamy młodzieży odpowiedniej do opasu, czego najlepszym dowodem, że wielu hodowców tego roku posprowadzało woły z Węgier, jużto na opas jużto do roboty. Gdy do tej okoliczności dodamy jeszcze konkurencją wołów opasowych na targu w Wiedniu, to staniemy wobec bardzo ważnej kwestyi, że za lat kilka może już wołów opasać nie będziemy mogli, bo nie będziemy ich mogli po możliwej cenie nabyć, chyba przepłacić, a to niezawodnie później na cenie ziemniaków odbić się musi. To są kwestye, które Szan. Panom kolegom pod dyskusję poddaję i o własne zapatrywania proszę, sądząc, że rzecz nie tylko warta ale i wymaga zastanowienia i zaradzenia możliwej przyszej szkodzi. J. T.

budynków (z wyjątkiem 3%-owego podatku od budynków wolnych od podatku) począwszy już od 1. stycznia 1898. Już na tym przepisie zyskują rolnicy, bo począwszy od wejścia w życie nowej ustawy będą płacić o 10% mniejszy podatek gruntowy i domowy⁸⁾. Samo ustanowienie zaś sumy kontyngentowej podatku zarobkowego, zwiększającej się co dwa lata tylko o 2.4% (§. 11.) mieści w sobie opust podatku zarobkowego opłacanego przez przemysł a tem samem i przemysł i rolnicy.

Wedle Artykułu IX. zaś ustawy wprowadzającej i następnych, opusty te w podatkach gruntowym, od budynków i zarobkowym, mogą w latach następnych dojść do maximum stanowiącego 15% przy podatku gruntowym, a 12½% przy podatku od budynków a przy podatku zarobkowym 25%.

To jest ogólna ulga, jaką przynosi reforma podatkowa rolnictwu, zmniejszając ciężary tegoż w podatkach realnych ewentualnie dla przemysłu rolniczego i w podatku zarobkowym. (C. d. n.)

Z Oddziału podhajecko-brzozowskiego w sprawie podniesienia chowu koni roboczych i włościańskich.

Ktokolwiek porówna stosunki naszego rolnictwa z przed lat kilkadziesiąt z obecnymi, dostrzedz musi ogromną zmianę nie tylko w gospodarstwach większych, ale także i włościańskich. Zwiększająca się ludność wywołała potrzebę zamiany pastwisk na grunta orne, w gospodarstwach zaś folwarcznych przeprowadzone melioracje i ekonomicznie usprawiedliwiona tendencja do coraz to większej produkcji spowodowała tę samą zmianę. Tak więc z jednej strony wzrosła ogromnie potrzeba pomnożenia inwentarza roboczego — z drugiej zaś strony ubyły łatwe warunki wychowania taniego i dobrego konia roboczego. Nadto widzimy trwałą tendencję do zastąpienia wołu roboczego koniem nie tylko w gospodarstwach folwarcznych, ale także i w małych włościańskich gospodarstwach. Objaw to naturalny i łatwy do zrozumienia. Gospodarstwa większe będąc skazane na utrzymanie wołu roboczego w stajni czyli na karmie z ręki, wolą trzymać mniejszą ilość koni, które w tym samym czasie podwójną niemal ilość pracy wykonują; włościanin zaś mając zapewniony odbyć na bydło, woli na pozostałym mu jeszcze pastwisku wychować woła na sprzedaż aniżeli lichego konia. Opas bydła kartoflami rozpowszechnił się tak ogromnie w ostatnich latach, że dzisiaj trudno nawet znaleźć mały folwark, w którymby nie opasano bydła. Trudno nawet pojąć, z kąd tyle bydła biorą handlarze zajmujący na spekulację tak zwane stajnie opasowe, zważywszy, że celem ich jest w jaknajkrótszym czasie jaknajwiększą ilość niedopasionych należyć opasów wyprowadzić na targi rzeźnicze. Przy tak zwiększonym popycie na bydło do opasu, włościanin ulega pokusie rychłej sprzedaży i niema nawet czasu dochować się woła roboczego, ani też

⁸⁾ Opust nie dotyczy jednak dodatków autonomicznych do tych podatków.

nie widzi korzyści trzymać go dłużej, ale skoro wół wyrośnie, sprzedaje go zaraz, aby natomiast kupić parę byczków do „podchowania“. Rozrzucone gęsto stacje buhajów subwencyonowanych i subwencyjnych ułatwiają nadto chów bydła rasowego i rozbudzają zamiłowanie włościanina jakoteż zamożniejszego gospodarza w tym kierunku.

Chów koni zeszedł wobec tego na plan drugi i produkcya koni wogóle w kraju zmniejszyła się znacznie, a w szczególności chów koni roboczych. bo jakkolwiek ilość stacyj rządowych ogierów jest dosyć znaczną, jednakże te mają cel inny, a mianowicie przysparzanie armii taniej remonty i nie przyczyniają się w niczem do podniesienia chowu konia roboczego; przeciwnie — raczej szkodę wyrządzają, odciągając od chowu koni włościańskich. Dzisiejszy charakter chowu konia chłopskiego we wschodniej Galicyi jest prawie wszędzie taki, że z powodu nieprzestrzegania ściśle ustawy o licencyonowaniu ogierów, ogół klaczy włościańskich a to nawet tam, gdzie istnieją stacje licencyonowanych prywatnych ogierów, bywa pokrywany przez ogiery chłopskie, pasące się wspólnie z klaczami, a nie mające licencji. Potomstwo spłodzone w takim niedoborze osobników, lichy następnie żywione i przeważnie już po skończonym drugim roku życia brane do ciężkiej pracy w polu, reprezentuje zawód koni chłopskich o bardzo drobnych i niepokąźnych kształtach, który atoli dzięki wielkiej odporności prastarej krwi zachował drogocenne przymioty morfologiczne i użytkowe, jakoto doskonałą budowę nóg, suchą wogóle kość, zdrowe ścięgna, muskularność, ogólną harmonię w budowie szkieletu, małą, piękną, wschodnich form główkę, grubą skórę, nietkliwą na zmiany ostrego klimatu i ukąszenia owadów, a przytem lekkie ruchy, temperament, ogromną wydatność pracy, wytrzymałość i bardzo skromne wymagania, a w szczególności zdolność doskonałego odżywiania się nawet przy lichej karmie. Mimo więc degeneracyi spowodowanej złym doбором rozplodników i najniekorzystniejszymi warunkami wychowu, znaleźć można tu i owdzie wśród tych niepokąźnych chłopskich klaczy doskonały materiał rozplodowy. Klacze takie stanowione ogierami doborowymi, wyszukanyimi starannie także pośród koni włościańskich, a najkorzystniej hucułami, mogłyby już w drugim albo trzecim pokoleniu przy odpowiednim żywieniu utrwalić doskonały zawód konia roboczego, któryby łączył w sobie wszystkie zalety dzisiejszego konia chłopskiego z poprawną budową i większym wzrostem.

Nadmienić tu trzeba, że w gminach położonych bliżej stacyj rządowych drohowyżkich ogierów, roślejsze klacze doprowadzają chłopi chętnie do tychże ogierów. Żrebięta od takich klaczy i po rośłych, najczęściej obcej mieszanej krwi ogierach, wyrastają na konie roślejsze, najczęściej odznaczające się dysharmonią w budowie i niewytrzymałością. Najlepsze z nich zakupuje rząd jako najtańsze remonty, gorsze gubią się w handlu, jako konie brykarskie albo broniaki folwarczne, pozostałe zaś w rękach włościańskich przedstawiają lichy inwentarz roboczy a jeszcze gorszy materiał rozplodowy. Chów zaś koni roboczych na folwarkach jest tak dowolny i wszelkiego kierunku pozbawiony, że nawet w przybliżeniu nie spełnia zadania chowu konia roboczego w ścisłym tego słowa znaczeniu. Śmiało tedy można powiedzieć, że mimo ustawy obowiązującej o licencyonowaniu ogierów, chów koni roboczych a w szczególności włościańskich pozbawiony był dotychczas zupełnie opieki, a tem więcej

kierunku właściwego. Brak tej opieki, wobec coraz zwiększającej się potrzeby konia roboczego, zaczyna się już dotkliwie odczuwać, dlatego tak wielkie zainteresowanie w kołach rolniczych obudził okólnik centralnego Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego rozesłany do wszystkich Oddziałów rzeczzonego Towarzystwa w sprawie stałej subwencji, którą Komitet wywalczył u władz krajowych i rządowych na cel podniesienia chowu koni włościańskich i roboczych. Subwencya ta, z której połowę udzielać będzie Sejm, drugą zaś połowę rząd, wynosi dla całego kraju — jak wiadomo — 10.000 zł., dla Galicyi zaś wschodniej, tj. na rzecz naszego Towarzystwa 6.663 zł. Z kwoty tej 4.444 zł. mają być użyte na subwencyonowanie ogierów po 150 zł. rocznie, co umożliwi utworzenie 30 stacyj ogierów subwencyonowanych — pozostała zaś kwota 2.222 zł. przeznaczona jest na premiowanie matek i cenniejszych produktów chowu nagrodami pieniężnymi po 10—25 zł. na sztukę a to wedle normy przez c. k. rząd praktykowanej.

Oddział brzeżański nie mniej jak inne Oddziały Towarzystwa gosp. zainteresował się żywo sprawą subwencji i nie ograniczył się na odpowiedzi na kwestyonaryusz objęty okólnikiem Komitetu, ale nadto członkowie na ogólnem zebraniu Oddziału wypowiedzieli własne zapatrywania na sposób i przewidziany rezultat użycia subwencji w myśl postanowień wyrażonych w okólniku, a zarazem postawili własne wnioski w nadziei, że prędzej czy później znajdą uwzględnienie w kołach decydujących. Zapatrywania członków naszego Oddziału chcę właśnie przedstawić w niniejszym artykule i zdaje mi się, że nie bez pożytku dla ogółu i sprawy.

Przedewszystkiem oceniając zasługi Komitetu i wyrażając naszą wdzięczność za wywalczoną długim staraniem subwencję dla tak ważnej sprawy, za jaką uważamy podniesienie chowu koni włościańskich, nie możemy zataić ubolewania że kwota, którą udało się na ten cel uzyskać, jest tak małą, że wystarcza zaledwie na utworzenie 30 stacyj ogierów subwencyonowanych we wschodniej części kraju, podczas gdy ilość klaczy włościańskich wymagałaby w każdej prawie gminie jednego ogiera. Pominąwszy jednak szczupłość funduszy, wyrażamy nasze przekonanie, że utworzenie choćby najliczniejszych stacyj ogierów, subwencyonowanych i jaknajliczniejsze premiowania nie doprowadzą do zamierzonego celu, jeżeli komisye, których zadaniem będzie licencyonowanie i premiowanie ogierów, nie zmienią zasadniczo zapatrywań i norm postępowania, jakimi kierują się dzisiaj funkcyonujące mieszane komisye. Traktując rzecz zasadniczo, pod zamierzonym podniesieniem chowu konia roboczego i włościańskiego rozumiemy: ocalenie zalet rasy konia chłopskiego i wytworzenie z niego w przyszłości doskonałego jednolitego zawodu konia roboczego, któryby wszystkie nieocenione zalety zdrobniałej rasy krajowej połączył z większym wzrostem i poprawną budową. Cenne te zalety dadzą się tylko wtedy zatrzymać i wydoskonalic, jeżeli klacze włościańskie pokrywane będą ogierami odznaczającymi się tymi samymi przymiotami, tj. ogierami rasy krajowej, a najkorzystniej hucułami, a nie jak dotychczas ogierami rządowymi krwi obcej i mieszanej. Jak wyżej wspomniałem, materiał rozplodowy posiadamy doskonały, ale rozrzucony w pośród ogromnej masy degenerujących się koni włościańskich, po trzeba się więc nim zaopiekować, wyszukać osobniki poprawnej budowy, te łączyć i w tym samym kierunku prowa-

dzić kilka generacji, a doczekamy się zawodu konia roboczego tak doskonałego, że go nam zazdrościć będą obce narody. Zaprzeczyć się nie da, że dzisiaj funkcjonujące komisje rządowe dla licencyjonowania ogierów i premiowania przyzwyczajone są upatrywać w koniu przedstawionym przyszłą remontę, dla tego gorącym pragnieniem naszym jest, ażeby przyszłe komisje mające się zajmować wyborem ogierów dla chowu koni włościańskich i premiowaniem przestrzegały ściśle celu subwencji i premiowania i miały zawsze przed oczami ideał wymarzonego przez nas konia włościańskiego — innymi słowami, ażeby nie pozwalały do chowu koni włościańskich używać ogierów obcej krwi. Powracając do kwestyi sposobu użycia subwencji powtarzamy jeszcze raz, że utworzenie tak małej ilości stacyi tj. 30 ogierów na całą wschodnią część kraju uważamy za niedostateczny środek, nawet w takim razie, gdyby te ogiery odpowiadały zupełnie naszym wymaganiom. Premiowanie zaś klaczy i przychowku uważamy za środek zupełnie bezskuteczny, albowiem premie 10—25 zł. są za nadto niskie, ażeby mogły zachęcić włościanina do chowania konia do celu wyłącznie rolniczego a odprowadzić go od pokusy korzystania ze stacyi Drohowyckich ogierów, pokusy, łudzkiej go nadzieją wychowania i sprzedania kiedyś remonty za wysoką cenę. Dlatego na razie godzimy się na to, ażeby cała kwota subwencyjna tj. 6.666 zł. użyta została na założenie stacyi ogierów, a mianowicie 66 stacyi kwotą po 100 zł. rocznie subwencyjonowanych pod warunkiem, że te ogiery będą rasy krajowej. Taki ogier może równocześnie być używany do roboty w gospodarstwie i z tego powodu nawet przy niższej subwencji utrzymanie ogiera łatwiej opłaci się hodowcy.

W przyszłości życzymy sobie mieć jak najliczniejsze stacje ogierów, ale ponieważ chodzi tu o ogiery rasy krajowej i ponieważ zachodzi trudność wyszukania dobrych osobników w pośród tak ogromnej masy zdrobniałej rasy krajowej, przeto za najdzielniejszy środek podniesienia chowu koni włościańskich uważamy w pierwszym rzędzie zakładanie zarodowych subwencyjonowanych stadnin pełnej i czystej krwi krajowej, złożonych o ile możności z klaczy i ogierów hucutów, a to na wzór zarodowych obór bydłowych rasy krajowej; następnie zakładanie Fohlenhofów zostających pod opieką c. k. towarzystwa gospodarskiego, w których wychowywanoby urodzone gdzie indziej doborowe źrebecie rasy krajowej.

W przyszłości zdaniem naszym tylko ogiery zakupione w stadninach zarodowych subwencyjonowanych albo we Fohlenhofach mogłyby zajmować subwencyjonowane stacje dla chowu koni roboczych.

Jednakże dodać musimy, że wszystkie te środki nie doprowadzą do zamierzonego celu tak długo dopóki ustawa

o licencyjonowaniu ogierów będzie literą martwą — należy przeto aż do skutku domagać się, ażeby władze rządowe, w których ręku leży egzekutywa z całą surowością stosowały rygory, któremi ustawa o licencyjonowaniu ogierów obostrzyła wykroczenia przeciw tejże ustawie — a władze autonomiczne powinny swej czynnej pomocy udzielać organom rządowym, przez utrzymywanie ewidencji ogierów nielicencyjonowanych, kontrolowanie tychże i donoszenie władzy natychmiast o każdorazowym wypadku pogwałcenia ustawy. — Nie możemy tu przemilczeć też bardzo cennego ze względów użytecznych zapatrywania niektórych pp. członków oddziału, że jedynym radykalnym środkiem podniesienia chowu koni włościańskich byłoby przymusowe kastrowanie tychże ogierków, które komisja licencyjonująca uzna za szkodliwe dla chowu koni. Na razie należałoby przynajmniej dążyć do uzupełnienia dodatkowego ustawy o licencyjonowaniu ogierów w tym kierunku, ażeby nietylko posiadacze ubiegający się o licencję dla swoich ogierów, ale w ogóle każdy właściciel obowiązany był przedstawić komisji swego ogiera począwszy już od wieku 16 miesięcy, a to w tym celu, ażeby władzom rządowym i autonomicznym umożliwić urzędowe

prowadzenie ewidencji ogierów nielicencyjonowanych w każdej gminie się znajdujących i ułatwić kontrolę wykroczeń przeciw ustawie.

Krasnoleśie 15. marca 1897.

Władysław Gołębski.



„Bucyfal“ urodzony w czerwcu 1895 w Gwalt, w Szwajcaryi, zakupiony w czerwcu 1896 przez komisję Tow. gosp. dla obory zarodowej pełnej krwi w Zarszynie p. K. Wiktora. — Cena 1.100 zł.

Z czynności Towarzystwa.

Posiedzenie komitetu. W dniu 17. marca b. r. odbyło się posiedzenie komitetu Tow. gosp. pod przewodnictwem hr. Stanisława Stadnickiego, na którym załatwiono następujące sprawy. Na wezwanie mi-

nisterstwa komunikacji, względem wyboru jednego członka i tegoż zastępcy do państwowej rady kolejowej, wybrano jednogłośnie p. **Dr. Tad. Pilata** na członka, a p. **Mieczysława Onyszkiewicza** na tegoż zastępcę. Dr. Pilat w dalszym ciągu zawiadomił obecnych, że dyrekcya kolei zamierza w miejsce osobowego pociągu nr. 311, który wychodzi ze Lwowa do Czerniowiec o g. 2 m. 45 popołudniu, zaprowadzić pociąg błyskawiczny, który nie o wiele prędzej będzie przychodził do Czerniowiec, a nie będzie się zatrzymywał na wielu stacyach pośrednich. Ponieważ pociąg taki jest niedogodny dla ruchu ludności mieszkającej wzdłuż tej linii, przeto komitet uchwalił wnieść podanie do dyrekcji kolei, aby obok tego nowego pociągu zatrzymano i dotychczasowy.

Uchwalono następnie oświadczyć się przychylnie co do projektu zwołania kongresu rolniczego do Wiednia w ciągu wiosny r. b.

Odnośnie do życzeń bratniego Tow. rolniczego krasnoleśkiego — postanowiono poddać pod obrady XXXII. Rady ogólnej sprawę urządzenia centralnego targu na

chmiel w Krakowie, w tym też celu uchwalono wezwać Komitet Tow. roln. krakowskiego, o szybkie nadesłanie dotyczącego referatu, oraz zaprosić na naradę w tej sprawie pp. J. Eksceł. marszałka hr. Badeniego, Gizowskiego, br. Brunickiego Adolfa, Marchwickiego, dra Strojnowskiego, Kleina i Breuera na dzień 23. marca o g. 4 pop. do biura komitetu.

Po przedstawieniu przez dra Skałkowskiego zamknięcia rachunków za 1896, które przyjęto do wiadomości, uchwalono preliminarz budżetu na rok 1897 z wnioskiem końcowym, aby ze względu na zwiększone koszta wydawnictwa czasopisma „Rolnik“ zażądać od Rady ogólnej uchwalenia na r. b. 40% jako części obowiązku mającej być przez Oddziały opłaconą.

P. Tyniecki referował sprawę przyjęcia uczniów do szkoły chmielarskiej w Staremsiole i nadania 4-ech stypendyów rządowych i 4-ech krajowych dla uczniów tej szkoły. Stypendya krajowe uchwalono nadać: Aleks. Horakowi z Łopusznej, Stef. Uznańskiemu z Oleszyc, Wład. Maliszewskiemu z Kniża, Edw. Kwiatkowskiemu ze Lwowa; stypendya zaś rządowe: Pl. Dąbrowieckiemu z Dobromila, Józ. Kuziakowi z Zawadowa, Edm. Wilkoszowi z Bochni i Mik. Pałamarowi z Baszni.

W końcu postanowiono poprzeć żądania austr. Towarzystwa rolniczego we Wiedniu co do warunków sprzedaży ekstraktu tytoniowego na cele tępienia owadów szkodliwych

Kronika.

Wykłady o hodowli roślin pastewnych we Wiedniu. W swoim czasie w nr. 26. z grudnia r. z. doniósł „Rolnik“ o wykładach profesora dra T. Weinzierla, dyrektora wiedeńskiej stacji kontroli nasion, z dziedziny hodowli roślin pastewnych i podano ich szczegółowy program. Obecnie otrzymujemy zamiadomienie z ces. król. ministerstwa rolnictwa, że wykłady te odbędą się w czasie od 1. do 6. czerwca b. r. włącznie. Program dawniej podany zmieniono o tyle, że przez dwa dni pierwsze będą wykłady od 9—12 godziny przed południem i 3 do 6 popołudniu: a mianowicie w dniu pierwszym: Wykład o jakości nasion roślin pastewnych, o układaniu mieszanek traw różnych, o ich rodzaju; demonstracje na stacji kontroli nasion o zakładaniu zbiorów nasion itp. W dniu drugim: dalszy ciąg wykładów poprzednich, tudzież wykłady o pielęgnowaniu i podsiewaniu łąk i o używaniu nawozów sztucznych pod rośliny pastewne (docent dr. Meisl). W dniu 3-cim ogólna dyskusja i egzamina od 9—1. — W dniu 4. czerwca nastąpi wycieczka wspólna do Siebenbrunn, 5-go wycieczka do Melk, celem obejrzenia tamtejszych gospodarstw i kultur traw i roślin pastewnych.

Zgłoszenia o przypuszczeniu do słuchania powyższych kursów należy adresować do departamentu II. A. c k ministerstwa rolnictwa we Wiedniu.

Dla tych, którzy się zamyślają kształcić na kierowników kursów o hodowli roślin pastewnych, ustanowio-

nych jest 20 stypendyów każde po 50 zł. Stypendya te udzielane będą w pierwszej linii siłom nauczycielskim szkół rolniczych i seminariów, jakoteż takim osobistościom, które już były czynne jako wędrowni nauczyciele. Także nauczyciele ludowi, którzy uzdolnieni są do udzielania nauki w szkołach rolniczych dokształcających, mogą być uwzględnieni.

Przypominamy, że podania o udzielenie takiego stypendyum należy nadsełać do końca marca 1897 na ręce Komitetu c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego, który podania te z uzasadnieniem propozycji przedłożył ma c. k. ministerstwu rolnictwa najdalej do 15. kwietnia 1897.

Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z 14. marca b. r. C. k. rząd krajowy w Opawie wydał rozporządzenie co do przywozu zwierząt racicowych z Galicyi — a mianowicie:

1. Przywóz przeżuwaczy (bydła rogatego, owiec i kóz) przeznaczonych na handel, (z wyjątkiem zwierząt na rzeź przeznaczonych) z Galicyi do Szląska jest wzbroniony. C. k. Starostwa w Szląsku są jednak upoważnione od wypadku do wypadku udzielać pozwoleń na przywóz bydła rogatego na opas z niezapowietrzonych powiatów Galicyi.

2. Zwierzęta przeżuwające, przeznaczone na rzeź, wolno przywozić z Galicyi do Szląska tylko koleją, z wyjątkiem do Bielska (Bielitz), dokąd wolno bydło rzeźne pędzić.

Przywiezione bydło rzeźne ma być wprost z dworca kolejowego zaprowadzone do rzeźni, lecz nie wolno go prowadzić do innych stajen lub tam, gdzieby mogło się zetknąć z bydłem miejscowem.

Zwierzęta rzeźne przywiezione do rzeźni w miastach: Bielsko, Freudenthal, Jägerndorf, Cieszyn i Opawa, muszą być wybite w ciągu 5 dni, zaś w innych miejscowościach w ciągu 48 godzin.

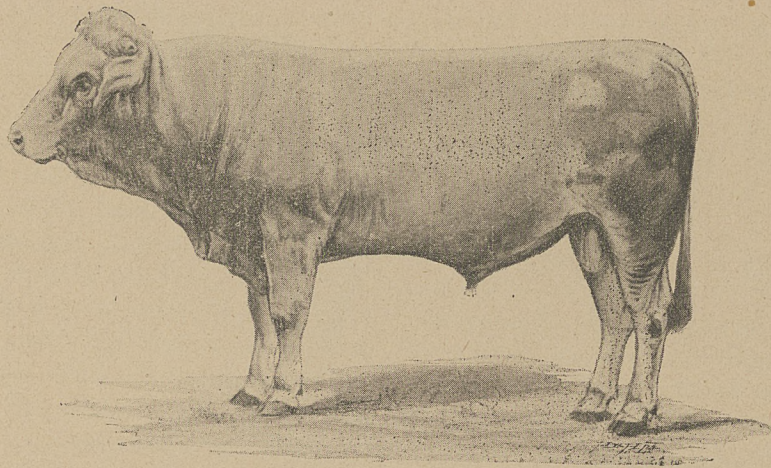
Projekt ustawy o podwyższeniu podatku od wódki, piwa i cukru. Równocześnie z przedłożeniem co do zawarcia ugody z Węgrami ma austriacki rząd wnieść w Radzie państwa projekt ustawy o podwyższeniu po-

datku od piwa, wódki i cukru

Podatek od wódki ma być podniesiony do 50 zł. Projektowanem jest także podwyższenie premij od wywozu wódki za granicę państwa.

Z Towarzystwa rolniczego krakowskiego. Dnia 27. lutego b. r. odbyło się posiedzenie Komitetu c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego, zajęto się przede wszystkim wnioskami dyrekcji Związku handlowego Kółek rolniczych w Krakowie, zmierzającymi do podniesienia produkcji i handlu nasion w kraju.

Komitet, celem zbadania obszernego memoriału przedłożonego przez dyrekcję Związku, zwołał dwie ankiety, które obradowały 25. i 26. lutego. W pierwszej przy współudziale przedstawicieli krakowskiego Towarzystwa ogrodniczego, zastanawiano się nad uprawą warzyw i produkcją nasion ogrodniczych; następną konferencją zajęła się przede wszystkim nasionami rolniczymi. Na podstawie sprawozdań z obu tych ankiet Komitet uchwalił uznać akcję w tej sprawie za rzecz wielkiej wagi dla produkcji rolniczej naszego kraju, a zatem jak najgoręcej ją poprzeć. Środkiem do osiągnięcia tego celu jest pośredniczenie między Związkiem, a naukowymi instytucjami, t. j. stacjami doświadczalnymi i rolniczymi szkołami zawodowymi, których współdziałanie jest niezbędnem do osiągnięcia celów



„Prinz“ urodzony w lutym 1895 w Holtingen, w Szwajcaryi, zakupiony w czerwcu 1896 przez komisję Tow. gosp. dla obory zarodowej pełnej krwi w Rozwienicy p. Wł. Górskiego. — Cena 1.500 zł.

przez Komitet wspólnie ze Związkiem zakreślonych. Postanowiono dalej Związkowi handlowemu zapewnić poparcie w sprawie wyszukiwania odpowiednich gospodarstw do prowadzenia umiejętnej produkcji nasion pod fachowym nadzorem Związku i stacyi doświadczalnej Uchwalono wreszcie prosić ministerstwo rolnictwa o przyznanie na razie na lat pięć subwencji na popieranie kultury i produkcji nasion w kraju w rocznej sumie 2000 zł. i wystosować ponownie usilne przedstawienie o bezzwłoczne aktywowanie stacyi doświadczalnej w Krakowie.

Następnie wysłuchano sprawozdania o rozwoju spółek mleczarskich w kraju. Dzięki hojności rządu otrzymały w ostatnich 4 miesiącach Kółka rolnicze w Królówce (pow. bocheński), w Stroniach (pow. limanowski), w Klimkówce (pow. jasielski) i w Lubczy (powiat pilzneński) bezpłatnie centryfugi, maślnice i inne przyrządy do prowadzenia mlecza potrzebne. Postanowiono zachęcać jak najgoręcej ludność włościańską do zakładania w własnym interesie podobnych przedsiębiorstw przez rozszerzanie broszury, nakładem Komitetu w tym właśnie celu wydanej.

Zastępcą członka kuratorji w Czernichowie mianowano hr. Stanisława Badeniego z Branic.

Na wniosek sekcji hodowlanej uchwalono:

Starać się o założenie na Podhalu obory zarodowej owiec krajowego typu.

W sprawie przyszłorocznej wystawy rolniczej w Wiedniu. uchwalono porozumieć się z Towarzystwem gospodarskim we Lwowie.

Z Towarzystwa dla uprawy tytoniu. Walne zebranie Towarzystwa dla uprawy tytoniu odbędzie się w dniu 29. b. m. o godzinie 3 po południu w sali Towarzystwa kredytowego ziemskiego z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie z działalności Komitetu.
- 2) Zamknięcie rachunków za rok 1896.
- 3) Preliminarz na rok 1897.
- 4) Wnioski członków.
- 5) Wybór Komitetu.

Delegat Towarzystwa gospodarskiego weźmie również udział w obradach zgromadzenia.

Drobne wiadomości.

Smarowidło do pasów transmisyjnych. Olej rycynowy okazuje się najlepszym, ale i najdroższym smarowidłem do pasów transmisyjnych. Zamiast tego środka można stosować w tym celu mnóstwo innych jeszcze, z których na największą uwagę zasługuje tran rybi z domieszką gipsu. Wogóle nie należy pasów takich smarować jakimkolwiek czystym olejem bez domieszki stałej, gdyż w tym razie smarowidło za prędko wyparowuje i ulatnia się. Najlepszym środkiem okazuje się mieszanina z oleju rycynowego, tranu rybiego i gipsu. Mieszanie winno się odbywać w ciepłym stanie, w celu osiągnięcia pożądanej konsystencji smarowidła. Olej rycynowy przyczynia się do rozmiękczenia pasa, lecz jednocześnie przy powiększaniu jego elastyczności umożliwia szybsze rozciąganie się. Dlatego też należy wszelkie rzadkie oleje mieszać z gipsem.

Zasiew wyki na zieloną paszę. J. Kühn radzi uskutecznić w mieszance z żytem: w drugiej połowie sierpnia, na polu dobrze wynawożonym, sieje się wyka rzędami w odstępach na 15 cent. Między rzędami wschodzącej wyki zasiewa się żyto w drugiej połowie września

Osuszanie błotnistych miejscowości. Do licznych sposobów osuszania zbyt wilgotnych i błotnistych miejscowości należy także w obecnym czasie zagranicą bardzo rozpowszechnione sadzenia drzew, lub roślin jednorocznych, potrzebujących dużo wilgoci dla swego rozwoju. Do takich zaliczają się przedewszystkiem, z drzew: jesiony i z roślin jednorocznych (letnich) — słoneczniki. Jesiony dla swego prawidłowego rozwoju wymagają bardzo dużo wody, którą też i wchłaniają w siebie z ziemi, w której są posadzone,

rozrastając się zaś w takich warunkach bardzo szybko do niebywałych rozmiarów, dostarczają nam, oprócz tego, wyborowego materiału bardzo cenionego na wyroby stolarskie.

Dla przyspieszenia procesu osuszania, należy sadzić jesiony dosyć gęsto i to wprzód na wyżej, następnie zaś na niżej położonych miejscach.

Środek ten jednak może być zastosowany z powodzeniem tylko tam, gdzie się znajduje odpowiednia dla jesionów ziemia, to jest torfiasta lub gliniasta.

Uprawa ogórków. W okolicy miasteczka Venlo, liczącego około 10.000 mieszkańców w Holandji tuż przy granicy niemieckiej rozwinęła się uprawa ogórków i stanowi obfite źródło dochodu. Obecnie jest tam 3000 ha pod uprawą ogórków a uprawa widać się opłaca nie źle, skoro liczą przeciętnie po 2.800 mk. = 1680 zł. czystego dochodu z 1 ha.

Podczas ostatniego „sezonu ogórkowego”, który tam trwa od czerwca lub lipca aż do mrozów prawie, wywożono średnio dziennie po 35 wagonów ogórków z tej jednej miejscowości.

Dym, jako tani środek desinfekcyjny Berliński tygodnik weterynarski podał obszerniejszy artykuł o doświadczeniach przeprowadzonych na wszechnicy w Rzymie co do skuteczności dymu, jako środka dezinfekcyjnego. Przekonano się mianowicie, że dym niszczy nie tylko zarodki chorobotwórcze, znajdujące się w powietrzu, na ścianach i na materiałach odzieży lub w szparach ścian, mebli itp., lecz oddziaływa też antyseptycznie na produkta chorób. Bacylus dyfterytyczny i wywołujący zapalenie śledziony ginie w dymie w godzinę, bacylus tuberkuliczny i bakterje sztyjne w dwóch godzinach, jeżeli znajdują się na powierzchni ścian, a w dwa razy tak długim czasie, jeżeli znajdują się w szparach. Stwierdzono nadto, że dym z pomiędzy wszelkich środków desinfekcyjnych w postaci gazów, stoi co do skuteczności daleko wyżej, niszczy nawet produkta chorób, przebijają się przez tkaniny i jest środkiem tanim. Chcąc atoli osiągnąć rezultaty skuteczne, należy spełnić warunki następujące: 1. dym musi działać przynajmniej przez 36 godzin; 2. musi być co 12 godzin odnawiany; 3. ubikacja, mająca się wydymić, musi być szczelnie zamknięta, a 4. trociny, które się spala, muszą być dość wilgotne; w takim bowiem razie wydają dym biały, nie czerniący ścian i mebli.

Wskazówki te podaje prof. wszechnicy rzymskiej Palozzi, a nadają się ono w pierwszym rzędzie do dezinfekcji wagonów kolejowych i stajen, gdzie nie potrzeba tyle oględności, co w pokojach.

Mieszany zasiew różnych gatunków zboża, według inicjatywy K. Rümker'a. był stosowany w większych gospodarstwach prowincji Saskiej, w Hannoverze i Prusach zachodnich. Rezultaty nie zawsze wypadły na korzyść mieszanych zasiewów, co można objaśnić po części niezupełnie odpowiednim doborem gatunków pomieszanych; najważniejszą rzeczą jest, by zmieszane gatunki miały zbliżony okres wegetacji.

Pytania i odpowiedzi.

Odpowiedź na pytanie 6. w Nrze 10-tym. Pytanie zanadto ogólnikowo postawione. Obok ziemniaków niewiadomo, jakie produkta w tym wypadku są w zapasie. Mianowicie czy jest siano i dobrej jakości czy też koniczyna? Jakiego rodzaju zboża przeznaczone na osypkę jaką wreszcie cena miejscowa grysu i makuchów. — O rentowności każdego opasu decyduje racjonalne zestawienie pożywienia i li tylko kierować się można w wyznaczeniu karmy — pożywną wartością pojedynczych produktów w stosunku do żywej wagi zwierzęcia.

Odpowiadając na pojedyncze pytania jakie szan. korespondent postawił dodać mogę: 1. Jako maximum dzienne ziemniaków, przy np. początkowej wadze wołu 500 kg uważalibyśmy 20 kg, przy 5 kg siana 1—2 kg makuchów (Inia

nych) 2—3 kg osypki w ciągu całego opasu. — 2. Maku-
chy świeże, dobre lniane są niezawodnie nieocenione,
a przy tem tanie. — 3. Grys wartością pożywną nie za-
stąpi osypki. Z naszych produktów stawiam na czele w opa-
sie jęczmień, obok kukurudzy, grochu, a wreszcie bobiku. —
4. Stanowczo doradziłbym karmienie najwyżej 3 razy dzien-
nie. Częstsze karmienie niepokoi tylko zwierzę i nie zosta-
wia mu należytego czasu do strawienia. — 5. Podawanie
soli 2 razy tygodniowo w małych ilościach wystarczy. —
6. Pojenia nie radziłbym zaniechać a ograniczyć je do dwu
razy dziennie, jednak wodą niezbyt zimną. Podałem
w odpowiedzi tylko niektóre wskazówki. — O ustaleniu
norm w opasie decyduje wiele miejscowych warunków, a to
zapasy posiadane, a przytem ceny i łatwość nabycia poje-
dynczych produktów. — Na zakończenie śmiem zwrócić
uwagę szan. korespondenta na tabele żywienia, zawarte
w sławnym dziełku prof. Emila Wolffa (nakładem księgarni
P. Parey Berlin), gdzie znajdzie wyczerpującą na wszy-
stko odpowiedź, i każdorazowo dokładną informację w ozna-
czeniu pojedynczych produktów. J.

Odpowiedź na pytanie 5. w Nr. 8. Kapusta
pastewna (*Brassica oleracea acephala* DC.) udaje się naj-
lepiej na ziemi średniej glinowatej, — na piasku nato-
miast i ua ziemiach torfiastych nie jest pewna. — Wymaga
dobrego nawożenia obornikiem i pod tym względem im wię-
cej nawozu tem lepiej, rośnie. Siał należy albo wprost na
polu w marcu lub kwietniu w rzędach na 60 cm. oddalo-
nych, albo w rozsadniku, najwcześniej jak tylko można —
a potem w maju lub czerwcu na właściwe pole się prze-
sada podobnie jak kapustę głowiastą. — Ten drugi spo-
sób daje zazwyczaj lepszy rezultat. Przy siewie w rzędy od razu
na polu, trzeba później zbyt gęsto stojącą kapustę przery-
wać. W lecie należy chwasty niszczyć i ogartywać rzędy, by
ziemia była zawsze pulchną. Skoro dolne liście zaczynają tra-
cić swą barwę żywo zieloną, obrywa się je i daje bydłu
i tak postępuje się dalej, a wskutek tego głąbie kapusty
tej rosna ciągle do góry, tworząc coraz nowe liście.

Kapusta ta nie psuje się pomimo zmarznięcia, można
ją też na polu zostawić przez zimę i w miarę potrzeby
zużywać, zadając bydłu w całości; tylko dolne części
głabi, zbyt stwardniałe pozostawia bydło niezjedzone. —
W Anglii jest w zwyczaju spasać kapustę tę owcami wprost
na polu. Plon łodyg i liści razem dochodzi często do
540 q z ha, tj. 300 q z morga. K. M.

Odpowiedź 3-cia na pytanie 7. w Nrze 10.
Brak chęci do skoku u buhai młodych może być albo in-
dywidualną własnością, albo co częściej się zdarza: jest
spowodowany brakiem ruchu przy zbyt dobrem odżywian-
niu lub nieodpowiedniej karmie. Radzę przeto przy dawce
dziennej: 6 do 8 litrów owsa i 8 do 10 kg. siana zarzą-
dzić codzienną pół do 1 godzinną przechadzkę. Najprakty-
czniej oznaczyć pastuchowi punkt do którego ma przy spa-
cerze dochodzić z buhajem — albo wyznaczyć ile razy
ma buhaja oprowadzić na około podwórza. Wypuszczanie
buhaja na oborę samopas jest niewłaściwem, bo prowadzi
do zdziczenia, powoduje chęć do bicia i t. d. Łagodne ob-
chodzenie się z buhajem odgrywa też ważną rolę. Gdyby
buhaj zdradzał złośliwość i był trudnym do powodowania,
podam na żądanie radykalny środek przeciw temu.

Brak ruchu przy karmie nieodpowiedniej, powodują-
cej ociążałość organizmu i ospałość nerwów, sprawia czę-
stokroć zarazem zatłuszczenie w organach płciowych, co
powoduje w rezultacie brak popędu płciowego. Zatem tylko
skoncentrowana karma (owies i dobre siano) i odpowiedni
codzienny ruch zdoła ją zapobiedz złemu. Gdyby atoli i to
nie pomagało, wypadałoby uciec się do ostatecznego środka,
t. j. z pierwszą wiosną jakiś czas puszczać buhaja na
pastwisko wraz z krowami, ale tylko tak długo, dopóki
nie objawi popędu płciowego. Po uzyskaniu żadanego re-
zultatu należy natychmiast tego zaprzestać i przeprowa-
dzanie codziennie na drażku kontynuować. K. G.

Odpowiedź na pytanie 8. w Nrze 10. Jako naj-
lepszy środek przeciw kielkowaniu ziemniaków na wiosnę —

uwazam, wczesne zwiezenie z kopców do budynków, które
w tej porze ma się do dyspozycji. Ziemniaki nie grubo na
tokach rozpostarte a przytem raz na tydzień, ostrożnie
drewnianymi łopatkami przeryzowane — przeczekają w naj-
lepszym stanie choćby do najpóźniejszego sadzenia. W.

Odpowiedź na pytanie 9. w Nrze 10-tym.
Z znanych mi ośmiu ziemniaków stawiam najwyżej „Pia-
sty“ — Obok zawartości skrobi 23—25% są pełne, a przy-
tem doskonale się konserwują. S.

Pytanie 11. Proszę, aby ktoś z szan. czytelników
zechciał podać swoje doświadczenia na polu plantacji łoży
(wikliny) koszykarskiej na gruntach torfiastych i z po-
wodu niskiego położenia mokrych. W jakich odstępach
wzdłuż i w szerz mają być umieszczane sadzonki? Jak
długie powinny być takowe? Jak głęboko należy
je w ziemię wbijać i czy trzeba je wbijać w ziemię pio-
nowo, czy też skośnie? Jaka jest najodpowiedniejsza
pora do sadzenia łożyny; czy przy plantacji w rzędy na-
leży je motyką lub pługami od chwastów czyścić i obo-
rywać? J. T.

Wiadomości handlowe.

L w ó w d n i a 26. m a r c a. Usposobienie niezmiennie,
wskutek jednak słabszych dowozów z powodu złych dróg
popyt się ożywia, ceny jednak nie wykazują zwyżki.

Pszenica gotowa 7·60—7·75 żyto gotowe 5·60—5·80,
owies obroczny 5·60—6·—, jęczmień 5·—5·75, rzepak
11·—11·50, lnianka ————, groch 5·50—8·50, wyka
4·50—5·—, bobik 4·50—4·80 hreczka 6·50—7·25, kukuru-
dza nowa 5·30—5·50, stara ————, Chmiel za 56 klg.
———, konieczyna czerwona 30·—48·—, biała 30·—
—55·—, szwedzka 30·—55·—, tymotka 15·—26·—,
spirytus loco stacye kolei gotowy 13·50—13·75, na termina
13·25—13·50. Wszystko za 100 kilogr. loco Lwów.

Bank rolniczy we Lwowie.

W i e d e ń 23. m a r c a. Z targu na bydło w St. Marx. Na
dzisiejszy targ spędzono: wołów galicyjskich 361, bukowiń-
skich 106, węgierskich 2.806, niemieckich 330 sztuk, nadto na
targu kontumacyjnym pozostało z dnia 20 b. m. 699 sztuk,
w tej liczbie 219 sztuk z Galicyi. Razem było 4.302 sztuk
wołów opasowych i 986 sztuk bydła innego.

Z powodu silniejszego przypędu o 400 blisko sztuk,
w porównaniu z ubiegłym tygodniem, ceny spadły o 1 zł.
50 ct. do 2 zł. na 100 kilogr.

Płacono z trudnością za woły galicyjskie średnie 27
do 31 zł., za najlepsze do 34·50 zł., za węgierskie średnie 26
do 31 zł., najlepsze do 35 zł.; za buhaje i krowy podtu-
czone 25 do 30 zł. za 100 kg. żywej wagi.

Os. Birnbaum, Pragerstrasse 11.

Czerniowce dnia 22. marca. Pszenica 7·70—
7·80, żyto 5·40—5·50, jęczmień browarny 5·50—5·75, go-
rzelan 4·75—5·—, owies przedni 5·35—5·45, rzepak ozimy
11·—11·25, konieczyna dawniejsza 36·—38·—, koni-
czyna nowa ————, kukurudza dawniejsza 4·20—
4·25, kukurudza nowa gotowa 4·10—4·15, na maj i czer-
wiec 4·50—4·60, bób ——— do ———, groch 5·50 6·—,
anyż 22·—25·—, spirytus za 10.000 litr. % bez po-
datku, loco Czerniowce 14·—14·25.

Sprawozdanie czerniowieckiej giełdy zbożowej.

1897.
WIOSNA

1897.
WIOSNA

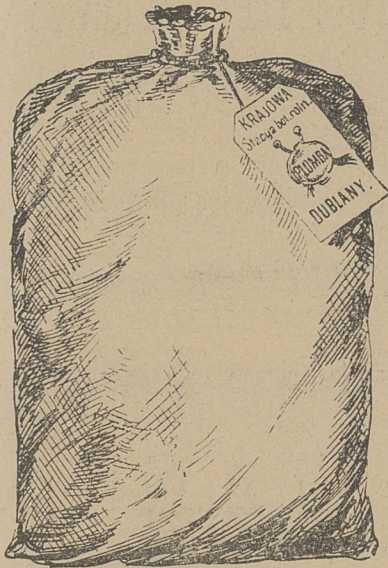
Pierwszy galicyjski DOM DLA ZIEMIANY

we Lwowie ul Jagiellońska 1. 15

poleca do wiosennych zasiewów

NASIONA

pierwszej jakości, zupełnie niezawodne, badane przez krajową stację botaniczno-rolniczą w Dublinach z gwarancją za oryginalne pochodzenie, wysokoprocetową siłę kiełkowania i czystość ziarna.



Maszyny rolnicze.

Konicz czerwony
gruboziarnisty

Konicz biały

Konicz szwedzki

Lucerna oryginalna
francuska
prawdziwa pro-
wanska

starannie oczyszczone, zupełnie wolne od konianki.

Buraki pastewne

MAMUTY

czerwone długie

OBERNDORFSKIE

okrągłe

ECKENDORSKIE

walcowate i t. p.

MARCHEW

OLBRZYMIA biała

i pomarańczowo-

żółta

nasienie oryginalne Burgundzkie

Kukurudza orygin.
amerykańska „koń-
ski ząb“

Kukurudza węgier-
ska „koński ząb“

Kukurudza Cin-
quantino

Kukurudza Pigno-
letto

Grochy wszelkiego
rodzaju

Łubiny: biały, żółty,
niebieski

Bobik koński

Wyka czarna

Wszelkie nasiona traw w najlepszej jakości — Mieszanki traw na długo-
trwale łąki i pastwiska

zestawione z najlepszych traw i roślin pastewnych, ściśle zastosowane do danych właściwości
gruntu — podług prof. Wernera.

Nasiona szlachetnych gatunków zbóż jarych i t. d.

Nawozy sztuczne.

Tysiącrotnie
przez W. W. ziemian za najlepsze uznane

NASIONA

NAWOZY

polne i ogrodowe

sztuczne

do nabycia

w krajowym domu rolniczo-produkcyjnym

ERNESTA BAHHSENA w Krakowie.

Biuro i skład ul. Karmelicka 21—23. — Skład komisowy: Lwów, Krasiekieh 12. — Firma jest w związku ze stacją kontrolną rolniczą w Dublinach i w Wiedniu.

Dowodem wartości moich specjalnych hodowli jest eksport tychże właśnie do tych krajów, z których przedtem Galicya je pobierała. — Wszelkie gwarancje. — Kilkudziesięcioletnia reputacja — Cenniki i wskazówki uprawy darmo i opłatnie. 4—4

Julian br. Brunicki

w Podhorcach p. Stryj
ma do zbycia: drzewka owocowe,
jęczmień, owies, kartofle na-
sienne; prosięta pełnej krwi York-
shire; kaczkę Rouen: 1 kaczor
2 kaczki zhr. 10, kaczkory po 5 zhr;
gęsi Emdeńskie: 1 gęsior 2
gęsi 15 zhr, gęsiory po 10 zhr. —
indyki amerykańskie: 1 indor 2
indyckizki 15 zhr. wszystko silne
i zdrowe z r. 1896. 8—10

PISARZ EKONOMICZNY

byli ukończony uczeń krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublinach z postępem bardzo dobrym, kawaler w wieku 36 lat, z chlubnymi świadectwami, mogący się odwołać na rekomendacje wszystkich swoich dotychczasowych chlebobawców, poszukuje miejsca, szczególnie w tych postępowych gospodarzy, którym zależy na tem, aby znaleźć sobie najsumienniejszego, najpracowitszego i skromnego oficjalistę. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Małgazyń, poste restante Ponikwa koło Brodów.

Centralna Chlewnia e. k. Towarzystwa gosp. sprzedaje w Zarszynie prosięta dużej rasy Yorkshire 8-mio tygodniowe po knurze odznaczonym pierwszą nagrodą w Sztuttgardzie. Liczy się loco stacja Zarszyn wraz z opakowaniem knurka 22 zł., loszkę 17 zł. za zaliczką. 1—10

Sadzonki leśne 3—10

Sosny zwyczajnej, *Pinus silvestris*, zdrowe i bardzo silne za tysiąc sztuk 1 Mk. = 60 ct. opłatnie do każdej stacji pogranicznej, polecają

Bracia Andrack

Zeischa, koło Liebwerda (Prusy).

Zarząd dóbr w Oleszycach
poszukuje gospodyni.

Nasiona i nawozy sztuczne

sprzedaje

pod gwarancją najlepszej jakości i po cenach umiarkowanych

Związek handlowy Kółek rolniczych

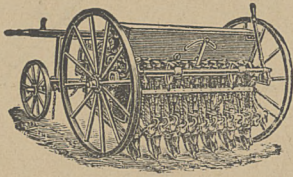
w Krakowie, Pijarska 1. 4.

Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Przy większym odbiorze specjalne oferty. Wszelkich wyjaśnień tudzież informacyj fachowych udziela bezinteresownie

4—6

Dyrekcya.



Uniwersalne siewniki rzędowe

o systemie uznanym za najdoskonalszy (Schubradsystem).

Patent austriacki Nr. 44/5690 **Modell 1896** Patent węgierski Nr. 2507

z patent. ulepszeniami, najdokładniejsze nastawienie na dowolną ilość wysiewu, urządzenie do podnoszenia z przodu, skrzynia na nasienie da się wywrócić (umkippar) etc.

Dyplom honorowy: na konkursie siewników w Litowicach 1895.

Tryery najlepszej konstrukcji poleca 4-4

Umrath i Ska

fabryka maszyn rolniczych
w Pradze-Bubna.

Filia: Lwów, ul. Grodecka l. 61.

OGÓRKÓW OLBRZYMICH NASIENIE

Ogórki te zwane Fürstengurken, są nadzwyczaj pełne i smaczne, doskonale do kiszenia i na sałatę. Rozsyłka po 5 zł. za kilo. 10-10

Zarząd ogrodu w Gwoźdźcu.

W Dobromirce

poczta i stacya kolei w **Maksymówce** są na sprzedaż krowy i jałówki w różnym wieku z obory zarodowej pół krwi rasy Bern-Simmenthaler. 1-3

Hodowla nasion w Czyżowicach

poczta **Mościska**

poleca nasiona buraków pastewnych w najlepszych odmianach w cenie od 16 do 25 zł. za 100 kilogramów.

Przy zamówieniu uprasza się o podanie gatunku nasion lub gleby, na której mają być buraki uprawiane. 1-3

Zarząd dóbr w Hulczu poczta w miejscu ma na sprzedaż zaraz sianie kryte zrobione formą „Cab“ na 2 osoby z kozłem, latarniami, walizą, ciemno-zielonym sukniem wybite, z okuciami niklowymi, mało używane i 13 worów konieczynej czerwonej wolnej od kianianki. 4 5

Zarząd dóbr Horodyszczce p. Załóżce ma do zbycia konieczyne czerwoną bez kianianki. 5-6

TREŚĆ: Reforma podatkowa a rolnictwo. — Korespondencya. — Z Oddziału podhajecko-brzozowskiego w sprawie podniesienia chowu koni roboczych i włościańskich. — Z czynności Towarzystwa. — Kronika. — Drobne wiadomości. — Pytania i odpowiedzi. — Wiadomości handlowe. — Ogłoszenia.

Odpowiedzialny redaktor **Dr. Kazimierz Micyński.**

Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Z Drukarni „Dziennika Polskiego“ ul. Sobieskiego l. 16. pod zarz. Franciszka Katnera.

NAJLEPSZE NASIONA

dostać można

7-12

w składzie nasion

EDMUNDA MAUTHNERA

Budapeszt

Andrassy-Strasse 23.

Bogato ilustrowany katalog główny wysyła się na żądanie gratis i franco.

Fabryka sztucznych nawozów

Spółki komandytowej

JULJANA WANGA

we Lwowie,

ulica Akademicka liczbą 5.

☛ Poleca z gwarancją zawartości i po umiarkowanych cenach ☛ 2-7
pod zasiewy wiosenne, jarzyny, buraki itp.

Superfosfaty, Saletrę chilijską i Siarkan potasowy.

Na łaki: Żuźle Thomasa z fabryk nadreńskich i Kainit kałuski.

Specyalne nawozy pod kartofle i pod chmiel.

☛ Cenniki i bliższe wyjaśnienia na żądanie wysyła się odwrotnie. ☛

Ziemniaki nasienne. 3-5

Dominium **Lubycza królewska**, poczta w miejscu, w **Galicyi**, ofiaruje:

Ziemniaki: „Blauė Riesen“, „Erste von Frömsdorf“, „Reichskanzler“, „Grosser Kurfürst“, „Szampion“, za 100 kg. 1-50 zł. przy odbiorze wyżej 10 cent. metr.; po 1-70 zł. przy odbiorze niżej 10 cent. metr. loco stacya Lubycza. Również ziemniaki „Dołęga“, „Korczak“, „Szaraczek“, „Magnum bonum“, „Goldene Rose“, „Early rose“, „Schneeflocke“, „Diamant“ 100 kg. 3 zł. Dalej „Edelweis“ i „Sześciotygodniówka“ polepszona 5 kg. z woreczkiem 80 et., 50 kg. 5 zł.

Do siewu: Jęczmień „Chevalier“ 100 kg. 8 zł., owies „Columbus“ 100 kg. 8 zł., pszenica jara „Riesen Sommer Weizen“ 100 kg. 9 zł.

Folwark „Rozwał“

poczta „Białokamień“, stacya kol. „Ożydów“ ma na sprzedaż na nasienie owies późny jakoteż owies „Sybirski“ bardzo wczesny, po cenie 6-50 zł za centnar metryczny, bez worka, loco stacya kolejowa „Ożydów“. 2-3

Zarząd dóbr Łiski

poczta **Hulcze** ma na sprzedaż:

Parę koni walałów gniadych, 4-letnich, 15¹/₂ miary z górą, półkwi angielskiej, zdolne pod wierzeh lub do zaprzęgu. **Parę koni zaprzęgowych** walałów, 15¹/₂ miary, deresz 5 lat, siwy 8 lat. **1 Buhajka** 1-roczonej pełnej krwi, rasy Simmenthalskiej, 1 kilogr. żywej wagi po 50 et.

Nasienną konieczyne czerwoną bez kianianki 12 cent metr. 3-10

Zarząd dóbr BORATYN

poczta i stacya **Ostrów** koło Sokala poleca na siew wiosenny: D ży groch „Victoria“, jęczmień „Hanna-Pedigree“ waga 1 hl. 70 kg. Owies „Probstajski“, dwie odmiany pszenicy jarej i 7 odmian kartofli, a to: **Piast, Karmazyn, Dołęga, Ostoja, Taczala, Korczak, Imperator.** Obok tego są do zbycia dwa cylindrowe rezerwoary na okwitę po 6 metrów długie, średnicy 2 m 30 cm., wagi każdy 2.650 klg. o pojemności po 250 hl. 2-6

Zarząd dóbr Trześniów 3-3

ma do sprzedania buhaja trzechletniego, importowanego ze Szwajcaryi, rasy Simmenthal. Bliższa wiadomość Zarząd dóbr Trześniów, p. Jasionów.